

ROK II. — ZESZYT XII.

CENA ZESZYTU 3 Mk.



KRAKOWSKI PRZEGLAD TEATRALNY



19 JULIUSZ SZYLLER 19.

KLISZE Z ZAKŁADU ST. WELANKA W KRAKOWIE

SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO“

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOW.
W KRAKOWIE, UL. GOŁĘBIA L. 14, PARTER
RACHUNEK BIEŻ. W SPÓŁCE FAKTUROWEJ W KRAKOWIE.

Własne garaże. Warsztaty reparacyjne.
Kupno i sprzedaż. Samochody oso-
bowe oraz ciężarowe nowe i używane.
Części składowe i przybory.
Benzyna, oliwa i smary. — Motocykle. — Rowery.
WYNAJEM SAMOCHODÓW
osobowych i ciężarowych.

KWIATY SZTUCZNE
ARTYSTYCZNE
KAPELUSZOWE, DEKORA-
CYJNE, KOŚCIELNE,
PIÓRA, BOA, FANTAZYE
POLECA

WINCENTYNA
GÓRSKA

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 18
SPRZEDAŻ HURTOWNA
I DETAILICZNA.

SALON MÓD
„EWA“

W KRAKOWIE
UL. GOŁĘBIA L. 3
POSIADA NA SKŁADZIE
WIELKI WYBÓR
KAPELUSZY DAMSKICH
na sezon obecny.

Przyjmuje wszelkie roboty w za-
kres modniarstwa wchodzące.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNEGO
KRAWIECTWA DAMSKIEGO

T. WĘGLARSKIEGO

W KRAKOWIE
przy ul. Gołębiej L. 5
Telefon Nr. 1518

wykonuje kostyminy, amazonki,
płaszczki, futra itp. z doborowych
własnych lub dostarczonych ma-
teryałów. Na składzie najlepsze
angielskie materyały.

A. BROSS

ul. Floryańska 44
(narożnik — tuż obok bramy Floryańskiej)

WSZELKIE PRZYBORY
UMUNDUROWANIA

WIĘKSZY M ODBIORCOM
CENY HURTOWNE.

Rok założeń. 1872. Telefon 3269.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„INDUSTRIA“

Spółka zarejestr. z ogr. odpow.
Kraków, Rynek 19. Telef. Nr. 462
poleca swe fabryki: Odlewnie żelaza
i metali, ślusarnie mechaniczne.

Wykonują wszelkie prace wchodzące
w zakres budowy maszyn i instalacji
maszynowych.

Adres telegraficzny: Polindustria.



ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
JÓZEFA

CYANKIEWICZA

Kraków, ul. Sławkowska 1

KUPUJE I SPRZEDAJE

ZŁOTO — SREBRO — BRYLANTY
PERŁY — ZEGARY i ZEGARKI.
PŁACI NAJWYŻSZĄ WARTOŚĆ.

ALBIN JAWORSKI

Magazyn naczyń kuchennych oraz
artykułów dla gospodarstwa domo-
wego

Kraków, Rynek główny 24. Telefon 22.

Wyprawy kuchenne, łózka żelazne, umywalnie,
artykuły drzewne, wanny cynkowe, nasiadówki,
pryszniczki pokojowe, lodownice, konewki do kro-
pienia i podlewania kwiatów. — Hurtownia i czę-
ściowa sprzedaż. — Ekspedycja na prowincję.
Oferty na żądanie. — Wysyłka natychmiastowa.

Marya Kulinowska

Kraków, Sławkowska 13

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej,
damskiej i dziecięcej. Wielki wybór koronek
wstążek, haftów i t. p. towarów
w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych.

W hurtownej sprzedaży znaczny opust.

Przyjmuje się również do szycia bielizny
męską, damską i dziecięcą.

ZAKŁAD KRAWIECTWA
DAMSKIEGO

J. KALAFARSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 12

wykonuje wszelkie roboty
w zakres ten wchodzące
z własnych i dostarczonych
materyałów według naj-
świeższych żurnali.

RUDOLF NOWAK

W KRAKOWIE, GRODZKA 44, TEL. 3541
ORYGINALNE

MASZYNY
DO PISANIA
RACHOWANIA
i
POWIELANIA



PRZYBORY:
WSTĄŻKI
KALKI, FARBY
GUMY
AMERYKAŃSKIE.

SPECJALNY WARSZTAT NAPRAW.

WSZELKIE
TOWARY SPOŻYWCZE
ORAZ KOLONIALNE

POLECA
JULIAN
CYANKIEWICZ

KRAKÓW
SŁAWKOWSKA 24.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA
KOMANDYTOWA
H. RIPPER i Ska
KRAKÓW
RYNEK GŁ. L. 17

załatwia wszelkie transakcje bankowe, jako to: kupno i sprzedaż papierów wartościowych, akcji, walut i monet zagranicznych, — przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

KRAKOWSKI PRZEDGLAD TEATRALNY

TYGODNIK ART.-LITERACKI DLA SPRAW TEATRU, LITERAT. DRAM. I SZTUKI

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Redakcja: Kraków, Grodzka 7, od 12—1 i od 6—7.

Administracja: Kraków, Wolska 38, od 1—4.

Prenumerata pisma wynosi: półrocznie 70 Mk. — kwartalnie 35 Mk.

Numer pojedynczy 3 Mk.

Do nabycia w księgarniach, agencjach pism i kasach teatralnych.

KRAKÓW

SOBOTA 20 MARCA

1920 ROKU.

DRUGI ZJAZD

DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH.

Czterodniowe obrady drugiego Zjazdu dyrektorów teatrów polskich, odbyte w dniach 11 do 14-go b. m. w Krakowie, posunęły niewątpliwie znacznie naprzód sprawę organizacji spraw teatralnych w Polsce. Położyły one silne fundamenty pod organizację Związku zawodowego dyrektorów teatrów polskich i wykreśliły jasno zarys regulaminu mającego w niedalekiej przyszłości ująć silnie w ręce sprawę unormowania stosunku pomiędzy dyrektorami, autorami dramatycznymi i aktorami scen polskich. Poruszone i przedyskutowane na zjeździe sprawy domagały się oddawna uregulowania.

W zjeździe wzięli udział: z Warszawy: wiceprezydent miasta p. Malinowski, dyrektorowie Lorentowicz, Dr. Młynarski, Dr. Szyffman, Potrzebiński. Ze Lwowa: Prof. Dr. Chlamtacz (imieniem gminy miasta Lwowa) i dyr. M. Tarasiewicz. Z Poznania: dyr. Dr. Wierzbicki, Szczurkiewicz. Z Łodzi: Rychłowski i Zelazowski. Z Krakowa: wiceprezydent miasta Rolle, dyrektorowie: Trzciniński, Wiśniowski, Dąbrowski. Poza wymienionymi brali jeszcze udział radca Magistratu i referent spraw teatru Dr. Kannenberg i dyr. admin. teatru im. Słowackiego Mikucki.

Zebranych pierwszego dnia Zjazdu w sali ratuszowej m. Krakowa uczestników, powitał wiceprezydent Rolle, podnosząc doniosłość zjazdu w chwili obecnej i życząc mu, aby obrady wydały dobre owoce dla sztuki i wskazówki dla zarządu miast. Następnie dyr. Trzciniński przedstawił historyczną genezę związku dyrektorów. Na honorowego prezesa II. Zjazdu wybrano reprezentanta stolicy, wiceprezydenta miasta Warszawy p. Malinowskiego, na prezesa dyrektora teatrów miejskich w War-

szawie p. Lorentowicza, na wiceprezesów zaś dyrektora teatru miejskiego we Lwowie p. Tarasiewicza i dyrektora teatru miejskiego w Poznaniu p. Wierzbickiego. Prezes Lorentowicz na sekretarza Zjazdu powołał sekretarza teatru miejskiego w Krakowie p. Nowińskiego.

Następnie przewodniczący zawiadomił zebranych, że zapowiadany przyjazd delegata min. kultury i sztuki p. Wyrzykowskiego nie mógł przyjść do skutku z powodu nieprzewidzianych przeszkód; zebrani wyrazili żal z tego powodu.

Po odczytaniu protokołów z I. zjazdu, odbytego w Warszawie w czerwcu 1919 r. i usprawiedliwieniu nieobecności dyr. Jarnińskiego i dyr. Śliwińskiego z Warszawy, przystąpiono do obrad nad trzecim punktem porządku dziennego, tj. nad statutem związku dyrektorów. Przedyskutowano szereg postanowień poczem statut oddano do ostatecznego opracowania komisji, złożonej z wiceprezydenta Prof. Dra Chlamtacza, dyr. teatru Polskiego Szyffmana i sekretarza magistratu krakowskiego Dra Kannenberga, referenta spraw teatralnych.

W drugim dniu zjazdu prowadzono obrady nad statutem, poczem wszystkie poprawki jakie się wyłoniły w ciągu dyskusji przekazano komisji redakcyjnej statutu.

Następnie odbyły się wybory 7 członków zarządu Związku. Do zarządu weszli pp: Lorentowicz, Szyffman, Młynarski, Tarasiewicz, Szczurkiewicz, Trzciniński i Zelazowski. — Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Dąbrowskiego, Gorceżyńskiego i Wierzbickiego.

Następnie p. Szyffman przedstawił w dłuższym wywodzie sprawę kontraktów z artystami, poczem przewodniczący odroczył dyskusję nad powyższym referatem do posiedzenia dzisiejszego. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpił zarząd, który wedle statutu będzie miał siedzibę w Warszawie, do ukonstytuowania się. Przewodniczącym wybrano p. dyrektora Lorentowicza,

KAWIARNIA i CUKIERNIA TEATRALNA

W KRAKOWIE, UL. SZPITALNA (VIS A VIS TEATRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO)

poleca: kolacje oraz znakomite wina i likiery. — Orkiestra zespołu prof. Kopyśńskiego. — Usługa uprzejma, szybka i rzetelna. — Rozmaite gry towarzyskie.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
KONRADA TOMBIŃSKIEGO

Otwarty od godziny 9—1 przed południem i od 3—6 po południu.
KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 5, II. PIĘTRO.

zastępcami pp. dyr. Szyffmana i dyr. Trzcńskiego, skarbnikiem dyr. Młynarskiego. Wydział wykonawczy stanowią pp. Lorentowicz, Szyffman, Młynarski.

W trzecim dniu obrad 13 b. m. uchwalił Zjazd definitywnie statut Związku dyrektorów teatrów polskich, przedstawiony przez komisję, która miała za zadanie włączyć do projektu wszystkie zgłoszone na zjeździe poprawki. Następnie dyr. Szyffman w szczegółowo opracowanym referacie przedstawił szereg koniecznych do uregulowania punktów, dotyczących kontraktów z artystami. Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, przekazano zarządowi Związku wnioski, odnośnie do gaź artystów, dodatków drożyznianych, urlopów personalu i kostjumów, jako dyrektywę na konferencję zarządu Związku dyrektorów z zarządem Związku artystów, która się odbędzie w pierwszych dniach kwietnia w Warszawie.

Obrady w dniu 14 b. m. rozpoczął dyr. Górczyński, reprezentujący na zjeździe Związek dramatycznych autorów polskich, referatem, ujmującym stosunek autora do teatru, który dotychczas nie wszędzie u nas jest jasno określony. Podobny referat o wzajemnych stosunkach autora do teatru przedłożył dyr. Wiśniowski. Oba referaty przekazano zarządowi. Również odstąpiono zarządowi wnioski w zawodowych sprawach: pp. Potrzebińskiego o teatrach ludowych, Lorentowicza o konieczności subwencji rządowych dla gmin, prowadzących teatry i dyrektorów prywatnych, Szyffmana w sprawie udzielania koncesji na nowe teatry, wiceprez. Malinowskiego w sprawie ustalenia bliższego kontaktu scen polskich tak gminnych jak i prywatnych i inne.

Pod koniec Zjazdu przewodniczący dyr. Lorentowicz w serdecznych słowach podziękował Prezydium miasta Krakowa za gościnne przyjęcie. W odpowiedzi wiceprez. Rolle imieniem miasta złożył życzenia Związkowi, poczem na zaproszenie wiceprezyd. Chlamtacza uchwalono jednomyślnie odbyć trzeci zjazd we Lwowie w lecie b. roku.

Z ważniejszych uchwał ogólniejszego charakteru zasługują na podkreślenie uchwały dotyczące utworzenia sekcji operowej, wydawania stałego rocznika scen polskich ze statystyką przedstawień za sezon ubiegły i historję, uchwała dotycząca formy i treści przesyłanych sekcjom przez kancelarję teatralne komunikatów, sprawa uregulowania urlopów aktorskich, opinjowania koncesyj teatralnych i t. p.

Następny III. Zjazd uchwalono odbyć we Lwowie w lecie b. roku.

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.

SCHERZO FURIOSO...

Szare palce zmroku grają w ciszy
oblędne staccata....
Sam na sam.
Owija szarej godziny gaza popielata
twarz najpiękniejszej z dam.
W kącie rzeźby biust — —
Cmy milczenia latają w krag,
biją o tych dwojga oczy,
o ranę czyichś zagryzionych ust,
o bezwład czyichś bladych rąk....
Półpijany moment w dal się toczy.

On....

Gipsowa maska twarzy
zastygła....

Wzroku ostra, — przenikliwa igła
wpija się w łono, najpiękniejsze z łon,
w łono kobiety,
opancerzone szmat jedwabnych chusta,
szczelnie! ach — niestety!
w głowie jak w próżni bezpowietrznej pusto...
W krwi... oblędnych tańców piruety...

Ona....

Sfinks-demon-manekin — kobieta!

Na usta założona
wabna uśmiechu etykieta.

Oczy mówią: Drżj
przedemną!

W najprzejrzystszą tkanekę ciemną
owinięty
kształt nóg... giętkość długich żmij,
pełnia satanicznej ponęty.

Mrok się zgęszcza....

zmienia w czarny, pluszowy kir....

Wszystko znika.

Chwila dostaje szału, opętania, bzika,
od tropikalnych stref gorętsza....

Ust kásających się zaciekły wir.

Księżycy wypełza oko.

Bierze skrzypce noc, amantów powiernica,
wykrzywia atramentowe lica,
i gra: *alegretto con fuoco!*...

Kraków, dnia 14 marca 1920 r.

EUGIENJUSZ MELLER.

TEATRY ROZMAITOŚCI W HISZPANJI.

(Dokończenie).

Teatr rozmaitości t. zw. „varieté hispagnole“ jest wykwitnem duszy ludu. Z entuzjazmem cisną się do bud drewnianych barwne masy andaluzyjskiego ludu i pstrokata ciżba licznych pauprów, zachwycająca się widokiem lubieżnych atrakcji. Cudzoziemców nie widać tam wcale. Naraża się bowiem na niebezpieczeństwo życia, skoro do tych teatrzyków a zwłaszcza do t. zw. „cafés chantant“ wejdzie ktoś niepowołany bez towarzystwa tubylca. Jakżeż pod tym względem jest inaczej w berlińskim „Wintergartenie“ lub w „Folies Bergères“ w Paryżu, gdzie napróżno szukać można mieszczucha z nad Sprewy lub obywatela z nad brzegów Sekwany...

W ogólności odwiedzanie n. p. „Café Novedades“ w Sewilli w północnej porze jest niemniej ryzykowne i niebezpieczne, jak karkołomne wspinanie się na trudno dostępny szczyt góry Giralda. Takie spelunki bowiem jedynem są niemal miejscem, gdzie wszelkie namiętności do zabaw pochopnego ludu bezkarnie ujsć mogą. Również i w „Kinemach“ w onych ze starości omszałych tawernach, dokąd po słońca zachodzie gwarzący tłum się tłoczy z kastylskich okolic pochodzący, a żądny niezwykłego widowiska jakiejś signoriny, która

PIERWSZA POLSKA CHEMICZNA PRALNIA I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA

Filie:
Sławkowska 23., Długa 27,

„CZYSTOŚĆ“

Centrala: Kraków, Koletek 9.

Filie:
Sebastjana 3. Podgórze: Kalwaryjska 5.

wykończa wszelkie roboty wchodzące w zakres swego fachu, gwarantując sumiennosc wykonania do 8 dni.
Do żaloby w przeciągu 24 godzin.

w oczach stubarwnego zgiełku rozbiiera się bezwstydnie, gwoli niby artystycznej intencji przygodnego impresarja, tam gościnne przyjęcie nie jest zapewnione tym, po których obliczach nie możnaby odrazu ze śniadej i smagłej cery poznać mieszkańca Alhambry...

W teatrykach rozmaitości przedstawienia odbywają się codziennie. Trwają zazwyczaj od południa do późnej nocy nawet. Godziny południowe przedstawień przeznaczone są zwykle dla „dzieci i matek“, acz program tych spektaklów nie jest zbyt „umoralniający“. Ale prawdziwe widowisko rozpoczyna się dopiero o godzinie siódmej. Każde przedstawienie trwa tylko godzinę, a powtórzone bywa w krótkich antraktach cztery razy z rzędu. Oczywiście, że po każdym, następnem przedstawieniu, nowo nalepione afisze ogłaszają występy „gościnne“ coraz to innych „gwiazd zbłąkanych“. I tak: o dziesiątej heroldowie w barwne kostjmy jakowychś toreadorów strojni, zachęcają, gestykulując żywo, do kupna biletów na „czarującą, jak narkotyk działającą muzykę“ sławnego maestra gitary Don Rodrigo, który swą grą „uzdrowia chorych i dusze zachwyca zapachem lotosu“. W godzinę później ogłaszają występ przepięknej Carmelity „Gwiazdy Andaluzji“, która ku uciesze zgromadzonych widzów pojawi się ma zupełnie obnażona i zatańczyć pias „wśród sztyletów...“ Zgromadzony w tych budach zabawowych lud, nie żąda od takich „gwiazd“ specjalnych zdolności na polu artystycznych wymagań, wystarczy bowiem pojawić się na estradzie w narodowym stroju i zaśpiewać na wesołą nutę jakiś ulubiony wyjątek z „Zarzueli“ (kuplet z hiszpańskiej operetki).

W szczególności są to ludowe hiszpańskie melodie, nie mające zresztą specyficznych znamion ściśle określonego szczepu. Z nich wysłuchać można często zbłąkaną arję z „Carmen“ Bizeta, który jak wiadomo czerpał swoje motywy ze skarbcza muzyki hiszpańskiej. Śpiewaczki w teatrykach rozmaitości występujące, niekoniecznie muszą być piękne, ale zato śpiewem zachwycać muszą dusze widzów i dobrą a żywą gestykulacją przy doskonałej grze mimicznej przemawiać winny do publiczności. A gdy się dobrze spiszą, wówczas długo nie milknące oklaski i entuzjastyczne wycia stają się słodką nagrodą dla divy, która po pas się kłaniając ogniste spojrzenia rzuca wokoło.

Widziałem raz w Sewilli brzydką i w starszym już wieku występującą divę, która wyposażona metalicznym i o dużej skali subtelnym głosem porywała widzów, gwoli znakomitej wprost mimiki tak dalece, że niezliczone razy przed rampą pojawiać się musiała. Bardzo oryginalnie wyglądają muzycy z południowej Hiszpanji, którzy andaluzyjskimi pieśniami na ludową modłę odśpiewanymi, zdobywali wielkie uznanie i burzliwy poklask, jakkolwiek muzyka ich dla ucha cudzoziemca brzmi nieco z maurytańska i zdaje się być złożoną z samych arabesk (aires), podobnych do tych, jakie widzujemy na słupach architektonicznie wspaniałej Alhambry. Śpiewaczka andaluzyjska o cerze cytrynowo-żółtej, w prostaczej odzieży bez świecidełek i strojnych ozdób siedzi na trójnogu, niby jakaś delficka Pytja, przed kotarą. Obok niej zajmuje miejsce t. zw. „professore di gitara“ również zwyczajnie czarno ubrany i przymknawszy oczy intonuje pieśń rozkosznie płynącą po sali...

Z rodzimych tańców hiszpańskich najbardziej ulubiony jest „bolero“, tan dziki i namiętny. W figurach tego tańca przebija się cała płomiennosc południowej duszy, nacechowana groteskiem cake-walka. Chwyty lubieżne, zmysłowe, jak „tan apaszów“ z przedmieść Paryża. Nie mniej ciekawym i oryginalnym, poza granicami Hiszpanji mało znanym, jest tan andaluzyjski, t. zw. grupowy, pojawiający się pod nazwą „Flamengo“ czy „Fandango“, a odznaczający się mnóstwem dobrych szczegółów, zaczerpniętych z rodzimych motywów wiejskich piasów. W teatrze rozmaitości bywa mało pielęgnowany. Za to wszelako w lokalach nocnych „Cafes Novedades“ czy „Actualidades“, witają go z niebywałym entuzjazmem i często się nawet zdarza, że po skończonym przedstawieniu, na maleńkiej nadscece odbywa się dalsza część tego tańca, wykonana w tym wypadku już przez niecechowych tancmistrzów przygodnych. Grupa tańczących składa z jednego tancerza głównego i 4—10 tancerek w wieku od lat 16—50, a w Grenadzie widziałem w pewnej szynkowni przedmiejskiej i dziesięcioletnią dziewczynkę, która w tym tańcu czynny brała udział. Rytmicznym tupaniem nóg i łomotem krzeczących kastanietów w gestykulujących dłoniach, zachęcali się wzajem do żywszych podskoków. Najlepszą jednakże funkcję spełnia sam tancerz. Obcisłe ubranie pozwala mu na wykonywanie gibkich ruchów; jedynie pantalony kratkowane i wielobarwne są u dołu zazwyczaj szersze. Dzikie podchwyty i węzowe niby wywijania całym ciałem, wreszcie akrobatyczne ewolucje w powietrzu stają się treścią tanu, który w interpretatorstwie wysmukłych i szczupłych osób nabierają na piękności i sile. Boć w pojęciu domorosłego Hiszpana całe piękno ciała tkwi nie w pięknym zespole jego członków, lecz w sile, jako w znamieniu pulsującego życia...

Takim jest naród byłych Almanzorów i takie są zabawy w teatrach rozmaitości.

Z GALERJI SYLWETEK TEATRALNYCH.

ANDRZEJ LELEWICZ

(portret art. na stronie tyt. w roli Menelause w „Pięknej Helenie“).

Od lat czterdziestu nieznużony pracownik scen polskich, obchodzi w tym miesiącu ten piękny jubileusz na stanowisku reżysera operetki w miejskim Teatrze Powszechnym. Otoczony uznaniem prasy, kolegów po sztuce i szerokich sfer teatralnej publiczności, która go od lat wielu, obecnie już w drugim pokoleniu darzy zasłużenie mianem swego ulubieńca. Andrzej Lelewicz z chlubą spoglądać może na swą przebieżoną drogę artystyczną.

Górne i chmurne lata młodości i pierwszych marzeń o scenie rozpoczęły się dlań w r. 1880. Jako 14-letni młodzieniec wstępuje w tym roku do teatru krakowskiego za dyrekcji Koźmiana i w operetce pierwsze zdobywa ostrogi. Zaczyna się potem wędrówka z trupami prowincjonalnymi po Galicji. Pracuje kolejno w trupach Woźniakowskiego, Baczyńskiego i Lasockiego, potem z Celińskim objeżdża Galicję i Królestwo Polskie z monologami, ciesząc się powodzeniem i sławą pierwszorzędnego w tej sztuce majstra.



POLSKA SPÓŁKA NAKŁADOWA „SZCZERBIEC“ W KRAKOWIE

poleca: „Dzieci Lwowa“ najpiękniejsza książka dla polskich dzieci, osnuta na tle ostatnich walk z Ukraińcami, napisana przez Helenę Zakrzewską. — „Wawel“ gra towarzyska dla młodzieży, zapoznaje z tym pomnikiem naszej kultury, — „Wycieczka w Tatry“ gra towarzyska uczy poznania kraju ojczystego; gracie zwiedzają najpiękniejsze okolice Tatr. — „Żegluga Polska“ gra towarzyska, zapoznaje z najważniejszymi rodzajami morskich statków między którymi znajdujemy podobiznę największego naszego pancernika „Kościuszko“.

W r. 1894 zostaje angażowanym przez L. Hellera do teatru Skarbkowskiego we Lwowie, skąd przechodzi z całą trupą do nowego teatru miejskiego we Lwowie pod dyrekcją Tadeusza Pawlikowskiego, który poznawszy jak nieocenioną siłą jest w operetce Lelewicz, robi go reżyserem operetki i wodewilu w lwowskim teatrze. Pod jego 13-letnimi rządami rozkwitła operetka i stała się finansową podwaliną lwowskiego teatru. A przyczynił się do tego Lelewicz nie tylko jako reżyser, ale jako dźwigający cały wydział komicznych ról operetkowych, aktor-śpiewak. Któż nie znał i nie oklaskiwał Lelewicza w „Baronie cygańskim“, „Ptaszniku tyrolskim“, „Wesołej wdówce“, „Boccaciu“, „Pięknej Helenie“ i tylu innych.

W r. 1908 obejmuje Lelewicz teatr polski w Poznaniu i prowadzi go przez 5 sezonów z wybitnym powodzeniem w dziale dramatu, opery i operetki, zatrudniając 140 osób. Po imprezie poznańskiej przenosi się w r. 1914 do Lublina, gdzie prowadzi teatr tamtejszy z wybitnym powodzeniem, rozwijając operę, operetkę i dramat. Na lato tegoż roku wyjechał z operetką do Galicji, gdzie go w Tarnopolu zaskoczyła wojna. W tem mieście rabują mu Moskale cały inwentarz teatralny i rozbijają trupę. Podczas inwazji rosyjskiej we Lwowie, po wyjeździe dyr. Hellera do Wiednia, Lelewicz ratuje opuszczony posterunek i prowadzi teatr w kasynie miejskim. Gra komedje i operetki, dając utrzymanie 104 osobom w okresie największej niedoli miasta.

W r. 1915 po powrocie austriackim do Lwowa, gdy teatr lwowski wrócił do stolicy, Lelewicz zostaje przy dyrekcję miejskiego teatru Powszechnego pozyskany na stanowisko reżysera operetki, na którym z chlubą i pożytkiem pracuje, syt uznania dla swego wyjątkowego talentu i wielkiej pracy.

Czterdziestolecie pracy wyteżonej bardzo wydatnej i pożytecznej, w której talent jego stworzył prawdziwą galerję arcykomicznych postaci i typów nietylko operetkowych, daje Lelewiczowi tytuł zasłużony do wdzięcznego uznania szerokich sfer miłośników operetki. Nie braknie też ich niewątpliwie na uroczystym ku czci jego wieczorze, jaki artyści-koledzy urządzają na cześć jubilatowi w sali „Sokoła“ w dniu 21 b. m. W. Pr.

MARJA HRYNIEWICZÓWNA.

Młodziutka, niedawno dla sceny miejskiej im. Słowackiego w Krakowie pozyskana artystka jest dzieckiem Warszawy i pochodzi z rodziny dobrze w kronikach teatru polskiego zapisanej. Dziad jej i ojciec są do dziś artystami teatru Rozmaitości, matka zaś z domu Krogulska była artystką sceny poznańskiej, a obecnie pracuje jako referentka w kancelarji teatrów warszawskich.

Marja Hryniewiczówna jest uczennicą Honoraty Leszczyńskiej. Pracę na deskach teatru rozpoczęła w r. 1916 debiutem w komedji Bilhanda i Hennequina „Moje ukochanie“. Doskonałe warunki zewnętrzne przy wrodzonym talencie i temperamentem scenicznym dopomogły adeptce do zdobycia wstępnym bojem uznania pracy i sympatji publiczności. Powodzenie p. Hryniewiczówny rosło w miarę rozszerzania się repertoaru, który z działu sił naiwnych i lirycznych nachyla się

zwolna z coraz większym powodzeniem w kierunku dramatycznym.

Do najcelniejszych p. Hryniewiczówny popisów należały kolejno role w sztukach „Ładne polowanie“, „Caryca“, „Kobieta balzakowska“, „Kaligula“. Od wrze-



śnia u. r. zaangażowana do teatru miejskiego w Krakowie pomyslnym debiutem w „Ślubach panińskich“ otwarła sobie pole do pracy, której dalszym etapem jest cały cykl ról w których talent p. Hryniewiczówny miał sposobność rozwinąć się szczęśliwie i pogłębić, wróżąc artystce jak najpomyślniejszą sceniczną karierę.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Miłosierdzie“ K. H. Roztworowskiego, które z początkiem przyszłego tygodnia wystawi teatr im. Jul. Słowackiego, jest pod względem scenicznego i literackiego stylu — jak to onegdajszy komunikat zaznaczył — zjawiskiem nowym i odrębnym. Nazwaniem swego utworu „Misterjum“ zwraca autor uwagę na jego związek stylowy i formalny z utworami tej samej nazwy znanymi z średniowiecza. Przedmiotem onych widowisk, grywanych najczęściej w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy były przeważnie zdarzenia biblijne z życia Chrystusa i Świętych. Do istoty ich stylu należało wprowadzenie istot nadprzyrodzonych i alegorji, w dialogu opartym na tekstach biblijnych, kantyczkach i modlitewnych wersetach. Późniejsze pomieszanie motywów świeckich z biblijnymi nadało onym utworom charakter odrębnej barwności i smaku. Podkreślić należy, że „Miłosierdzie“ Roztworowskiego chociaż pod względem filjacji artystycznej pozostaje w pewnym formalnym związku z tymi zapomnianymi dokumentami początków naszego teatru, nie jest ich naśladownictwem ani wznowieniem, lecz przetworzeniem dawnych elementów w oryginalną artystyczną całość nowoczesnej sztuki sceniczej.

Pończochy damskie, bawełniane, fil d'ecosse i jedwabne, pończochy dziecięce. Skarpety męskie, kołnierze, krawaty męskie. Halki kłotowe, Reformy jedwabne i wełniane. Bluzki damskie jedwabne. Rękawiczki niciane, trykotowe i jedwabne. Wstążki. Wszelkie przybory do krawieczyzny.

Towar solidny. — Ceny przystępne.

poleca firma:

Dla Składowic, Konsumów i Kółek Roln. ceny hurtowne.

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER — KRAKOW, RYNEK L. 5. TELEFON 2435.

Ideową osnową „Miłosierdzia“ jest sprawa odwiecznych socjalnych przeciwieństw na tle ogólnie ludzkim, oderwanem od miejsca i czasu.

Podajemy poniżej afisz tego niezwykłego dzieła.

MIŁOSIERDZIE

(CHARITAS)

misterjum w trzech obrazach z prologiem i epilogiem Karola Huberta Roztworowskiego.

Motto:

„I choćbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, miłością bym nie miał, nic mi nie pomoże“.
(Paweł Apostoł do Koryntu I, 13, 3).

OSOBY PROLOGU i EPILOGU:

Dyrektor teatru Bogacz
Dziadówka Kaznodzieja

OSOBY MISTERJUM:

Miłosierdzie Kowal
Wyrobnik I. Chór miłośników
Wyrobnik II. Chór wyrobników

Ziemiańskie:

Dziadówka Uczony
Bogacz Sędzia
Kaznodzieja

Piekielnicy:

Włóczęga Chór nędzarzy
Tyran Chór zbrodniarzy.

TEATR BAGATELA.

„Brat marnotrawny“, komedia w 3 aktach Oskara Wilde'a. Pogoda i humor, dowcipna fabuła i zręczna dialektyka salonowa, składająca się na całość, dająca niesłychanie miłe, a wolne od wszelkiej banalności i trywialności, wrażenie. Osia komedji jest fortel, jakiego używają dwaj lordowie, aby się wyrwać z koła ciasnych interesów rodzinnych. Jeden z nich wymyślił sobie jakiegoś nieistniejącego lorda Bemtery, a drugi swojego lekkomyślnego brata Jacka. Metodę tę nazywają bemberyzmem i posługują się nią z powodzeniem aż do chwili, w której mistyfikacja wychodzi na jaw, aby posłużyć do rozplątania węzła intrygi miłosnej, nawiązanego z właściwą Wildowi zręcznością.

Sztuka Wilde'a wymaga niesłychanie subtelnej i wykwinnej gry, przystosowanej do stylu Shawa lub Wilde'a. Tego stylu brakło jednak na ogół z małymi wyjątkami wykonawcom. Brakło przedewszystkiem panu Orzechowskiemu, grającemu, przechodzącą jego siły, rolę lorda Aldżermana. Ani w dialektyce salonowej, ani w ujęciu roli nie było tej subtelności dotknięcia i akcentów ironji, która jest w danym wypadku kardynalną podstawą rysunku tej figury. Bliższym linji stylu był p. Brzeski, jako drugi lord. Powiew wiosny wniosła na scenę p. Modzelewska w roli Cecylji. W młodziutkiej tej aktorce zyskała scena „Bagateli“ nabytek pierwszorzędny. Przedziwna szczerść i prostota, będąca zasadniczym rysem tego talentu, znajdują świetne wcielenie w roli inteligentnej pensjonarki. Trzecia kobieca rola lady Braknel odegrana została doskonale przez p. Sznage-

Andruszewską, która pierwiastek jej charakterystyczny, stosowany w dobrej dialektyce, wydobyła z talentem. P. Hańska odegrała bez zarzutu rolę drugiej kandydatki do stanu małżeńskiego. Rolę guwernantki ujęła stylowo i w miarę charakterystycznie p. Gorajska.

Na specjalną wzmiankę pochwalną zasługują ładne dekoracje pędzla p. Czaplickiego.

W. Pr.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY.

„Odrodzenie“, komedia w 3 aktach Fr. Schöntaua i Koppel-Ellfelda, wznowiona w dniu 17 b. m. nie okazała się sztuką dostatecznie atrakcyjną dla sceny teatru powszechnego. Może być, że publiczność tego teatru nie oceniła odpowiednio subtelnego nastroju poetyckiego tej barwnej renesansowej komedji, przenoszącej nas pod włoskie niebo XVI wieku i niosącej atmosferę wytwornego stylu komedji historycznej. Wykonanie sztuki było doskonałe w kilku rolach, które dają utworowi koloryt i charakterystykę epoki. Świetnym popisem talentu p. Morskiej była najwdzięczniejsza w sztuce rola Vittorina, odegrana przez artystkę z chwytającą za serce szczerością akcentu, z werwą młodości i tupetem. Pan Zbucki w roli Bentivoglia okazał się doskonałym aktorem charakterystycznym, umiejącym utrzymać jednolitą stylową linję kreacji. Gra jego miała ciepło i dobroduszość i skupiła na sobie uwagę widowni. Z pozostałych sił na wzmiankę zasłużyły panie Zdańska, Horowiczowa, Relewiczówna i p. Kucharski. Reżyserował p. Korecki.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Dyrekcja komunikuje nam, że nabyła wyłączne prawo na dwa lata na wystawianie następujących nowości w Krakowie: „Muzykanci wiejscy“, O. Strausa, „Błękitny mazur“ F. Lehara, „O czym marzą dziewczęta“ L. Aschera, „Sybill“ V. Jacobiego, „Frasquita“ F. Lehara, „Dziewczę z Holandji“ E. Kalmana, „Łobuziństwo“ W. Kollo, „Żołnierz Marji“ L. Aschera, „Hazard“ Reichweina, „Bał w nocy“ O. Straussa. Z dawniejszych operetek „Prymas cyganów“, „Czar walca“, „Słodka dziewczyna“, „Wróg kobiet“, „Grigri“, „Miłość cygańska“, „Generał huzarów“, „Bał w operze“, „Posłaniec 6666“, „Krysia leśniczanka“, „Czarodziej z nad Nilu“, „Maskotia“, „Życie paryskie“, „Figlarne zonki“, „Noc w Wenecji“, „Księżniczka dolarów“.

Najbliższą premierą po Manewrach jesien-nych, które cieszą się niebawem powodzeniem będzie 3 aktowa operetka Jana Straussa „Zemsta Nietoperza“. Przepiękna i melodyjna muzyka oraz wesołe libretto zapewnią również stałe powodzenie tej operetce. Reżyserję prowadzi L. Latajner-Lawiński, częścią muzyczną kieruje Zdzisław Górzynski. Tańce i ewolucje oraz nowy balet przygotowuje baletmistrz Z. Nelle.

Z nowości przygotowuje dyrekcja teatru 3 aktową operetkę V. Jacobiego „Sybilla“, która stanowia clou sezonu tamtego roku we Wiedniu.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
H. MIEROSZEWSKI SPÓŁKA Z OGRA-
NICZONĄ POREKĄ
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 43
załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

Z TEATRÓW PARYSKICH.

Na scenie „Comédie Française“, wystawiono jedno-aktową sztukę „Andrzeja Dumasa, młodego utalentowanego poety, który niedawno zadebiutował z wielkim sukcesem w teatrze „Odeon“ dramatem „Estera księżniczka Izraela“. Epoka, w której się rozgrywa akcja, wystawionej w Comédie Française „Pierwszej pary“ (Le premier couple) stanowi tło bardzo niebezpieczne, bo niezmiernie trudne do odtworzenia, mogące ściągnąć na autora oburzenie archeologów i paleontologów za anachronizmy i nieścisłości naukowe. Rzecz cała mianowicie dzieje się w czasach zamierzchłych, przedhistorycznych w epoce kamiennej — w głębi pierwotnych, dziewiczych lasów.

Piękna branka Djella sprowadza zamieszanie w klanie jeskiniowców... Pośród gromady ludzkiej żyjącej w stosunkach kolektywistyczno-poliandrycznych snuje poemat miłosny dwojga młodych, których serca umieją już kochać, choć usta nie znają słowa: miłość.

Piękny Thakaro i uroczą Djella odchodzą razem w noc gwiazdzistą, przez gąszcz balsamicznych lasów, aby zdala od dzikich zwierząt i okrutnych ludzi zbudować sobie chatę na jeziorze... To będzie pierwsza para w pierwszej nawodnej siedzibie... Robert de Flers, recenzent „Figara“ pisząc o tej sztuce powiada, że Thakaro i Djella są stanowczo jak na ludzi epoki kamiennej zbyt dobrze wychowani. Robią oni wrażenie, jak gdyby nie chatę budować mieli na palach, na jeziorze, ale ekspresem pojechać w podróż poślubną do Włoch lub Hiszpanji.

* * *

W teatrze Edwarda VII. zyskała wielki sukces żywa, pikantna komedia Andrzeja Picarda „Kiki“. Jest to bezfrasobliwa historyjka kapryśnej, nieznośnej, a przez to uwielbianej dziewczyny, która pomimo swych kłamstw, wybryków i ekscentryczności pozostaje czystą, zacną istotką. Godna więc jest posiadać szczęście w osobie ukochanego dyrektora teatru, który w czasie wojny dzielnie spełnił swój obowiązek wobec ojczyzny.

* * *

Nową odmianę historii o Edypie i Fedrze stanowi grana na scenie teatru „Femina“ trzyaktowa komedia Louis Verneuil „Moja panna matka“. Jerzy Letournel kocha swoją macochę, która jest żoną jego ojca jedynie z imienia... Jacqueline pomimo, że nazywają ją mężatką — została dziewczyną... Na tem tle wywiązuje się szereg zawikłań, wśród których nie brak momentów liryczno-dramatycznych, ale ostatecznie wszystko kończy się dobrze, bo papa Letournel sam łączy młodą parę, zwracając swobodę tej, która tylko pozornie była jego żoną.

KRONIKA.

Dzień aktora polskiego urządzony w dniu 13 bm. we wszystkich teatrach polskich, był piękną manifestacją ofiarności dyrekcji i artystów na cele własnego Związku. W teatrze miejskim im. Słowackiego odegrali artyści „Ponad śnieg“ Żeromskiego, w teatrze powszechnym „Madame sana gené“, w „Bagateli“ „Brata marnotrawnego“ a w „Nowościach“ operetkę „Manewry jesienne“. Wieczorem po przedstawieniach odbył się w teatrze miejskim im. Słowackiego wielki raut-kabaret przy współdziałaniu najwybitniejszych sił wszystkich czterech teatrów krakowskich.

Obok zamieszczamy podobizny pary tanecznej p. Nadejdziny i p. Nellego, którzy występem swoim przyczynili się do uświetnienia kabaretu.

W Warszawie ku upamiętnieniu dnia aktora polskiego, wydali artyści „Jednodniówkę aktora“ do której nadesłali twory najwybitniejsi literaci i dziennikarze warszawscy. Z obfitej treści jednodniówki przytaczamy najważniejsze przyczynki: W. Czarnowski: „O nakazie wewnętrznym artysty“. I. Dygas: „W sprawie przedstawień w Paryżu i Londynie. E. Głowacki: Karykatury członków Zarządu Głównego Z. A. S. P. (rysunki). W. J.: „O teatr polski w Cieszyńskim“. S. Kiedrzyński: „Urywek z rozmowy“. J. Kotarbiński: „Ze wspomnień o wielkim aktorze“ (Żółkowski). I. R.: „Recenzenci teatralni“. L. Schiller: „Z wirydarza klasycznego“. J. Tuwim: „Poezje“. Zelwerowicz: „Heca i hecarze“. St. Żeromski: „Ponad śnieg“ (urywek z aktu III-go).

Otwarcie teatru garnizonowego w Krakowie. Dnia 17 b. m. otwarto stały teatr garnizonowy. Teatr pozostaje pod protektoratem gen. Symona, dowódcy gen. okręgu krakowskiego, i w najbliższym czasie otrzyma własny budynek przy ulicy Zwierzynieckiej. Reżyserję na stałe objął p. J. Kucharski, znany i ceniony artysta miejskiego teatru Powszechnego. Pierwsze przedstawienie odbyło się w jednym z budynków wojskowego „Urzędu gospodarczego“, gdzie w przybranej zieleni sali odegrano z werwą i humorem „Dom otwarty“ Bałuckiego. Personal teatralny składa się z kompanji sztabowej pozostającej pod kom. por. Sliwy.

Koncert „Echa“. W sobotę dnia 20 bm. odbędzie się inauguracyjny koncert chóru „Echa“. Powstanie chóru witamy z radością, jako owoc niepróżnych wysiłków ludzi, którzy stworzyli nową placówkę kultury, oddając swą pracę bezinteresownie. Na program składają się utwory Galla, Walewskiego, Rudnickiego i innych. Dyrygentami chóru są Prof. Wallek-Walewski i p. Isakowicz. Jak się dowiadujemy chór „Echa“ objedzie całą Polskę.

Ludwik Solski w Łodzi. Po trjumfach w Poznaniu, Ludwik Solski zbierał świeże laury w Łodzi, gdzie wystąpił 35 razy z olbrzymim powodzeniem. Solski ukazał

ZAKŁAD REPRODUKCYI **S. WELANYK** W KRAKOWIE,
FOTOTECHNICZNEJ UL. SŁAWKOWSKA 14

wyrabia klisze ilustracyjne siatkowe, kreskowe, klisze jedno, dwu, trój i czterobarwne w precyzyjnym wykonaniu. — Wszelkie prace w zakresie fototechniki wchodzące.

HONORATA GRZYWACZ

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy. — Dwa razy dziennie świeże ciastka.

KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 11.

się w szeregu wspaniałych swych kreacji, między innymi w „Dymitrze“, „Eryderyku“, „Judaszu“, „Kaliguli“ i t. d. Kapitalne te postacie elektryzowały publiczność.

Gościńnię Solskiego zakończyły specjalne owacje na scenie, z przemową dyr. Rychłowskiego oraz red. Fiedlera, delegata zarządu towarzystwa teatralnego. Znacomitemu artyście złożono cenne dary i wieńce. Nadto otrzymał on pismo dziękczynne od prezydium miejskiego i magistratu.

Na pożegnalnym bankiecie wygłoszono liczne toasty ku czci wielkiego artysty.



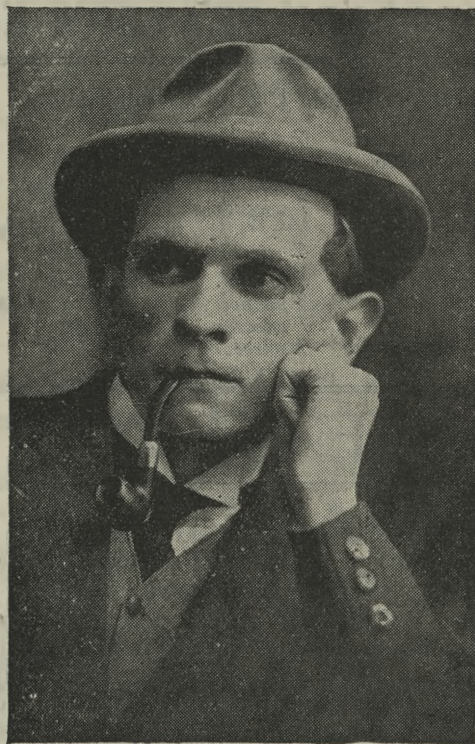
N. Nadieżdina, tancerka teatru Nowości w Krakowie.

Teatr wojskowy na froncie litewsko-białoruskim pod dykcją Aleksandra Szarkowskiego święci trjumpf wśród armji naszej na ziemiach Łotwy. Poczynając od Dźwińska, artyści przebiegli całe polskie Inflanty, wic zachwycali czarem polskiego słowa w Krasławce, Rosicy i Drysie. Teatr wszędzie był przepelniony, nie tylko wojskowymi, gdyż całe rzesze zamieszkałych tam Polaków gromadnie uczęszczały do teatru, błogosławiąc za

to komitet obrony kresów, który, nie szczędząc kosztów stara się na każdym kroku przekonać Polaków kresowych, że Warszawa o nich myśli i stara się nawiązać kontakt duchowy.

Teatr misję swoją spełnia należycie, wobec czego komitet obrony kresów uznał za stosowne przedłużyć działalność oświatowo-kulturalną na kresach i zespół artystów pod wodzą p. Al. Szarkowskiego lato spędzi wśród armji i kresowców.

Najnowsza sztuka Tadeusza Rittnera w wiedeńskim „Burgtheater“. Wiedeński „Burgtheater“ wystąpił w ubiegłym tygodniu z premjerą sztuki Tadeusza Rittnera „Tragedja Eumenesa“. Tytuł brzmi bardzo serjo, poważnie, klasycznie, ale w rzeczywistości sztuka nie pozostaje w żadnym pokrewieństwie z tragedjami. Edypa-



Zdzisław Nelly, baletmistrz teatru „Nowości“ w Krakowie.

Orestesa, Antygony... „Tragedja Eumenesa“ jest komedją, w której przez filtr groteski precezyjniej przepuszczono interesujący program psychologiczny. Jedy-nem marzeniem poety Eumenesa jest: pracować spokojnie, pisać, tworzyć w zakątku, odgradzonym od zgiełków świata zewnętrznego. I tego właśnie odmawiają mu losy... Ilekróć myśl jego na skrzydłach poezji ula-tuje w kraj wyżniony, ściąga ją na ziemię jakaś brutalna

Magazyn towarów
bławatnych i gotowej
konfekcyi damskiej

WŁADYSŁAWA
GIBASZEWSKIEGO

KRAKÓW,
ULICA FLORYAŃSKA 35 — TELEFON 3388.

Poleca materye wełniane, jedwabne, zefiry i bawełniane: Przy magazynie własne pracownie sukien i kostyumów.

Uwaga: Przyjmuje również zamówie-nia z materyałów mu dostarczonych.

Ceny konkurencyjne.

Adres telegraficzny:
Urania Kraków.

POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW

„URANIA“

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 30, II. PIĘTRO.

Telefon
Nr. 1100.

ręka. Przyjaciele zmuszają marzyciela poetę, aby stanął na czele ruchu politycznego, aby wygnał z miasta tyra, każą mu się obracać w kręgu nieodpowiadających jego usposobieniu i aspiracjom interesów. Kobiety atakami miłosnymi płoszą natchnienie... Wreszcie jedna z nich zdobędzie go za męża... Poeta się ożeni, będzie prowadził dom otwarty, będzie brał udział w życiu publicznym, tylko nigdy nie stanie mu czasu na poświęcenie się ukochanej poezji...

Pisma wiedeńskie poświęciły „Tragedji Eumenesa“ wyczerpujące fejetony. Jednomyślnie podnoszą recenzenci mistrzowskie operowanie efektami scenicznymi i subtelne, łagodnie groteskowe ujęcie konfliktu psychologicznego, rozgrywającego się w duszy poety.

REPERTOARY TEATROW KRAK.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 20 marca	7 wieczór	„Nina“
Niedziela, 21 marca	3 po poł.	„Tartuffe“
	7 wieczór	„Lilla Weneda“
Poniedziałek, 22 marca	7 wieczór	„Miłosierdzie“ (próba gen. dla publ.)
Wtorek, 23 marca	7 wieczór	„Miłosierdzie“
Środa, 24 marca	5 po poł.	„Miłosierdzie“
Czwartek, 25 marca	3 po poł.	Kościuszkę p. Racławicami
	7 wieczór	„Miłosierdzie“
Piątek, 26 marca	7 wieczór	„Ponad śnieg“

TEATR BAGATELA.

Sobota, 20 marca	4 po poł.	Przedstawienie dla dzieci
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Wuj Bernard“
Niedziela, 21 marca	11 ¹ / ₂ wpol.	„III. Koncert symfoniczny“
	4 po poł.	„Gra serc“
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Brat marnotrawny“
Poniedziałek, 22 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Wuj Bernard“
Wtorek, 23 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Zielony frak“ (nowość)
Środa, 24 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	Wieczór taneczny Niny Doli
Czwartek, 25 marca	4 po poł.	„Wuj Bernard“
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Zielony frak“
Piątek, 26 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Zielony frak“

TEATR MIEJSKI POWSZECHNY.

Sobota, 20 marca	7 ¹ / ₄ wieczór	„Odrodzenie“
Niedziela, 21 marca	3 po poł.	„Księżniczka czardasza“
	7 ¹ / ₄ wieczór	„Odrodzenie“
Poniedziałek, 22 marca	7 ¹ / ₄ wieczór	„Ewa“
Wtorek, 23 marca	7 ¹ / ₄ wieczór	„Odrodzenie“
Środa, 24 marca	7 ¹ / ₄ wieczór	„Ewa“
Czwartek, 25 marca	3 po poł.	„Księżniczka czardasza“
	7 ¹ / ₄ wieczór	„Odrodzenie“
Piątek, 26 marca	7 ¹ / ₄ wieczór	„Oj młody! młody!“

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 20 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Manewry jesienne“
Niedziela, 21 marca	3 ¹ / ₂ po poł.	„Targ na dziewczęta“
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Cnotliwa Zuzanna“
Poniedziałek, 22 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Manewry jesienne“
Wtorek, 23 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Manewry jesienne“
Środa, 24 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Polska krew“
Czwartek, 25 marca	3 ¹ / ₂ po poł.	„Targ na dziewczęta“
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Manewry jesienne“
Piątek, 26 marca	7 ¹ / ₂ wieczór	„Targ na dziewczęta“

PRZEGLĄD KINOTEATRÓW.

Córka pani X... (w „Uciesze“) film, który tak niezwykle powodzenie miał w Warszawie, gdzie został sprodukowany (wytwórnia Sfinks) widzieliśmy wczoraj w „Uciesze“. Z uznaniem należy podnieść, że przemysł kinematograficzny zaczyna u nas produkować filmy mogące śmiało konkurować z zagranicznymi. Gdyby nie pewne braki techniczne, jak zaćmienie filmu, spowodowane prawdopodobnie nie umiejętnością ekspozycji, tylko dyspozycją gorszego materiału niżli mają zagraniczne wytwórnie, możnaby twierdzić, że je nawet przewyższają dobrze reżyserowaną fabułą i znakomitą grą artystów. Junosza Stępowski już dawno doprowadził grę do poziomu rzadkiej kultury ekranowej i wykazał dużą znajomość tej techniki. Jestto bezsprzecznie najlepszy polski artysta filmowy. Helena Gromnicka dobrze odtworzyła swoją rolę, szkoda tylko, że reżyser nie wyzyskał całkowicie urody i wdzięku tej pięknej artystki, co podniosłoby bardzo wartość estetyczną filmu. Dodać, z uznaniem dla dyrekcji należy, że film

był ilustrowany znakomitą muzyką, której poziom artystyczny ma już wyrobioną w Krakowie reputację.

Z. winy mężczyzny (w „Sztuce“) dobry i zajmujący film, z Polą Negri, polską Astą Nielsen w roli tytułowej. Akcja bardzo interesująca rwie się pod koniec i niewyzyskuje należycie dobrze reżyserowanych aktów poprzednich. Niepotrzebnie wprowadza autor szereg postaci, które biorąc początkowo w akcji duży udział, budzą zainteresowanie, zaś przy końcu giną z fabuły bez żadnego teje rozwiązania. Pola Negri gra znakomicie. Jej taniec apaszów jest bodaj czy nie najlepszym jakimś na filmie widzieli.

Muzyka dobra, sala widzów przepelniona. Jedna uwaga nasuwa się pod adresem dyrekcji. Czy nie byłby najwyższy czas oczyścić salę! Brud, poodpadany tynk i malatura, od początku istnienia kina kiepska i nie odnawiana ani razu, składają się na smutny obraz niedbalstwa i piwnicznej atmosfery. A przecie dochód z jednego przedstawienia pokryłby ten wydatek. Jules.

Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przywozowych i wywozowych. Uskutecznia wszelkie transporty w kraju i zagranicą. Oclenia towarów.

== SPÓŁKA ==
TRANSPORTOWA

„CRACOVIA“
DOM SPEDYJNY-KOMISOWY — AGENCJA CŁOWA

W KRAKOWIE, GRODZKA 60

== FILIA: WIEDEŃ I, SCHÖNLATERNG. 7a. — TELEFON 3191/VIII. ==

== SPÓŁKA ==
TRANSPORTOWA

Zastępstwa we wszystkich miastach kraju i zagranicą.

Własne składy towarowe do przechowywania towarów i mebli. Szybka ekspedycja.

Redaktor nac. i wydawca Kazimierz Gawel.

Kierownik literacki Władysław Prokesch.

Kierownik graf. Juljusz Szyller.

Drukarnia Związkowa w Krakowie ul. Mikołajska 13., pod zarz. J. Dziubanowskiego.

KRAJOWY ZWIĄZEK KOSZYKARZY

WŁASNE PRACOWNIE I MAGAZYNY.
SPRZEDAŻ HURTOWNIA I DROBIAZGO-
WA WSZELKICH WYROBÓW KOSZY-
KARSKICH. — WIKLINA. — TRZCINA.
EKSPORT WIKLINY.

STOW. ZAREJ. Z OGR. POR.
KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 14

PARTER.

MATERIAŁY DO WYROBÓW KOSZY-
KARSKICH. NARZĘDZIA I MASZYNY
DLA PRACOWNI KOSZYKARSKICH.
ZAKUPNO TERENÓW WIKLINOWYCH.
FACHOWA PORADA.

ORGANIZACYA SPÓŁEK KOSZYKARSKICH. - BIURO PRACY DLA FACHOWYCH KOSZYKARZY.



KINO OPIEKA

W KRAKOWIE, ZIELONA L. 17

Telef. 2474.

Wyświetla stale pierwszorzędne programy.

Cały dochód przeznaczony dla inwalidów.

Ceny wstępu najniższe w Krakowie.

TELEFON 2434 TELEFON

SKŁAD MASZYN DO PISANIA,
RACHOWANIA I POWIELANIA

KAZIMIERZ

BLICHARSKI

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 32.

ZŁOTO

DENTYSTYCZNE

ORAZ WSZELKIE WYROBY
JUBILERSKIE PO UMIAR-
KOWANYCH CENACH poleca

S. VOGLER

JUBILER

KRAKÓW — ULICA GRODZKA L. 31.

Żądajcie znakomitego mydła toaletowego „SPEICK“ (80% tłuszczu) — pasty do zębów „Ewa“ — znakomitej pasty do obuwia z marką „Ewa 412“ — zaprawy do podłóg z marką „Ewa“

Reprezentacja wyrobów kra-
jowych chemiczno-kosmetycz. „Magnolia“

J. A. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35.

PIERWSZORZĘDNA

RESTAURACYA „POLONIA“

W KRAKOWIE, PL. SZCZEPAŃSKI 3

poleca swoją znakomitą kuchnię. Codziennie podczas obiadu i kolacji KONCERT symfonicznej orkiestry pod batutą p. Sz n a j d r a, kapelmistrza Filharmonii warszawskiej.

BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL“

W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA 25 — TELEFON 2017

ZAŁATWIA WSZELKIE EKSPEDYCJE KOLEJOWE W KRAJU I ZA GRANICĄ.

WŁASNE SKŁADY DO PRZECHOWYWANIA TOWARÓW.

I-sze przez Radę szk. kraj. zatwierdzone

KURSA HANDLOWE

„HERMES“

JANA PILCHA

w Krakowie, ul. Florjańska 39

przygotowują do egzaminów w Akademii handlowej z buchalterji, stenografji, korespondencji handlowej i t. d.

Szkoła pisania na maszynach — 10 systemów.

Zamiejscowych wyucza listownie.

Fabryczny skład Centralnego
Laboratorjum chemicznego
KRAKÓW, SIENNA L. 12

poleca wyroby tegoż laboratorjum

eliksiry, proszki i pasty do zębów „Tymenol“, wody kolońskie, wody kwiatowe, mydła toaletowe w wielkim wyborze, pasty i kremy do bućników „Elegant“ i „Feniks“, pastę do podłóg „Hygiena“

hurtownie i częściowo.

PEDANTOM

W CZYSTOŚCI I KONSERWACJI
BIELIZNY POLECAMY WZOROWĄ

PRALNIĘ

„NOWOŚĆ“

STANISŁAWA LISIECKIEGO

W KRAKOWIE,
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 8.

4%
od wkładek

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

W WARSZAWIE

4%
od wkładek

FILIA W KRAKOWIE, UL. PIJARSKA L. 2, Telefon Nr. 3106 (vis a vis Hotelu Francuskiego)

Kupuje i sprzedaje: efekty, walory, dewizy, towary. — Przeprowadza transakcje: handlowe, giełdowe i przekazowe zagraniczne. Przyjmuje tak korony jak i marki polskie na książeczki wkładkowe

na 4% !!

Otwiera rachunki bieżące i oprocentowuje takowe po 3%.

Reprezentuje wyłączne zastępstwo wielkiego amerykańskiego BROADWAY FINANCE CORPORATION i złączonych z nim banków polskich Broadway National Bank, Falls National Bank i American Bank.

Finansuje i przeprowadza zakupna wszelkiego rodzaju towarów i surowców w Ameryce.

Pośredniczy we wszelkiej korespondencji i transakcjach pieniężnych z emigrantami polskimi w Ameryce.

Uczestniczy w organizacji pasażerskiego i towarowego ruchu z Polski do Ameryki na własnej linii okrętowej przez Gdańsk z każdej miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej.

Przesyła telegraficznie i przez pocztę pieniądze z Polski do Ameryki i wypłaca nadeszłe stamtąd przekazy.

9% dywidendy od akcji płaci Bank kupiectwa Polskiego za rok 1919.

WŁASNE FILIE: Lwów, Przemyśl, Tarnopol, Sanok, Drohobycz, Lublin, Gdańsk, Poznań.

DOSTAWCY KLINIK UNIW, JAGIELL., SZPITALI KRAJ. I WOJSK POLSK.

POLECAJĄ:

STANISŁAW BARAN I SP.

MAGAZYN INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOW.

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6 — (VIS A VIS HOTELU SASKIEGO)

INSTRUMENTA CHIRURGICZNE

MEBLE OPERACYJNE, KOMPLETNE URZĄDZENIA LEKARSKIE. — ZASTĘPSTWO JENERALNE NA CAŁĄ POLSKĘ FABRYKI ORTOPED. APARATÓW „ORTOPROBAN“ WIENEN.

Wylączna sprzedaż aparatów Roentgena fabryki Koch i Sterzel. — Jedyne składowisko mikroskopów i aparatów Zeiss Jena.

CENY KONKURENCYJNE. WŁASNY WARSZTAT NAPRAW.



POWSZECHNE TOW. AKCYJNE
DLA WYROBU SKÓR I OBUWIA

„HUMANIC“

KRAKÓW — SZEWSKA L. 17
ZAWIADAMIA

ŻE NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT
OBUWIA PIERWSZEJ JAKOŚCI
Z PRAWDZIWEJ SKÓRY. OBUWIE TO
NIE USTĘPUJE WYROBOM PRZED-
WOJENNYM. — CENY FABRYCZNE.

DOM BANKOWY
KANTOR WYMIANY

MARYANA

AMBROSA

W KRAKOWIE, UL. SZEWSKA 9

TELEFON 2292

KUPIJE I SPRZEDAJE WALUTY PO
NAJKORZYSTNIEJSZYM KURSIE. —
PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE.

PERFUMERJA
BRACI LANDWIRTH
W KRAKOWIE UL. GRODZKA 46

poleca w wielkim wyborze:

perfumy, pudry, mydła toaletowe, mydła
do golenia i t. p. kosmetyki kraj. i zagraniczne.

Ceny przystępne.

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH
WOJCIECHA PIETRUSZKI

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I. p.

WYKONUJE ARTYSTYCZNIE



WSZELKIE TOALETY BALOWE, WIE-
CZOROWE, WIZYTOWE, SPACEROWE
I SPORTOWE.

DOBOROWE MATERIAŁY NA SKŁADZIE

ZAMÓWIONO DLA FIRMY

BATA SHOE AND LEATHER Co.

LYNN, MASS U. S. A.

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 22.

WIESŁAW
SZAJDAKOWSKI I SP.
W KRAKOWIE, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 11

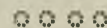
POLECAJĄ W WIELKIM WYBORZE:

POŃCZOCHY DAMSKIE I DZIECIĘCE, SKARPEKTI,
RĘKAWICZKI NICIANE, WSZELKIE DODATKI DO
KRAWIECZYZNY. PERFUMERYA I MYDŁA TOAL.

DLA KÓLEK ROLNICZYCH WIĘKSZY OPUST.

M. Passakas i Spółka

Kraków, Plac Maryacki 9. — Telefon 292.



Skład papieru, przyborów biurowych i szkol-
nych. — Druki dla Akademii Handlowej
i Szkół handlowych. — Obrazy i reprodukcje.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. GEBETHNERA I SP.

w Krakowie, Rynek główny 23 — Telefon 377

posiada stale na składzie wydawnictwa „Ge-
bethnera i Wolffa“ oraz wszelkie inne publi-
kacje polskie z wszystkich działów nauki
i sztuki. Pośredniczy w sprowadzaniu dzieł
zagranicznych.

Odbiorcom swoim wydaje bezpłatnie miesięcznik
„Nowości księgarskie Gebethnera i Wolffa“

Posiada zastępstwo na Małopolskę

„TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“

największej ilustracji polskiej.